

PROTOKÓŁ NR XXXVI/2018

Z SESJI RADY GMINY LATOWICZ

Z DNIA 20 WRZEŚNIA 2018 ROKU

1

OTWARCIE SESJI RADY GMINY

Przewodniczący Rady – pan Wiesław Świątek o godzinie 10.00 otworzył sesję i po powitaniu wszystkich obecnych oświadczył, że zgodnie z listą obecności aktualnie w sesji uczestniczy 15 radnych, co wobec ustawowego składu Rady Gminy wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji (lista obecności radnych w załączeniu do protokołu).

2

PRZEDSTAWIENIE PORZĄDKU OBRAD

Przewodniczący Rady przedstawił, przekazany wcześniej wszystkim radnym następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji Rady Gminy.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Interpelacje i zapytania radnych.
4. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Ochrony Środowiska dla gminy Latowicz do roku 2021”.
5. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie z przeznaczeniem na pokrycie deficytu budżetowego związanego z realizacją zadania: "Rozbudowa Gminnej Oczyszczalni Ścieków Komunalnych w Latowiczu - I etap wraz z modernizacją sieci kanalizacji sanitarnej”.

6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Latowicz na rok 2018.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Latowicz na lata 2018 – 2028.
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości w miejscowości Wielgolas stanowiącej własność gminy Latowicz.
9. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie gminy Latowicz.
10. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia zasad usytuowania na terenie gminy Latowicz miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.
11. Rozpatrzenie skarg na działalność Wójta Gminy Latowicz.
12. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie między sesjami.
13. Udzielenie odpowiedzi na złożone interpelacje i zapytania radnych.
14. Sprawy różne.
15. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Gminy.
16. Zamknięcie sesji Rady Gminy.

Przewodniczący zapytał, czy są jakieś wnioski do porządku obrad.

Wójt Gminy zaproponował wprowadzenie do porządku obrad następujących punktów:

2a. Informacja przedstawicieli Polskich Sieci Elektroenergetycznych na temat budowy linii napowietrznej 400kV przez teren gminy Latowicz.

10a. Informacja Prezesa „Centrum Medyczo – Diagnostycznego na temat działalności na terenie gminy Latowicz.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie włączenie ww. punktów do porządku obrad.

Rada Gminy Latowicz jednogłośnie opowiedziała się za włączeniem ww. punktów do porządku obrad (przeprowadzono 2 głosowania – nad włączeniem każdego z proponowanych punktów oddzielnie).

Ponieważ nie zgłoszono innych wniosków, pytań ani uwag, przystąpiono do realizacji kolejnych punktów porządku obrad.

2a

**INFORMACJA PRZEDSTAWICIELI POLSKICH SIECI
ELEKTROENERGETYCZNYCH NA TEMAT BUDOWY LINII
NAPOWIETRZNEJ 400KV PRZEZ TEREN GMINY LATOWICZ**

Przedstawicielka PSE: 31 sierpnia br. uzyskaliśmy decyzję pozwolenia na budowę. Inwestycja jest realizowana w oparciu o przepisy tzw. „spec ustawy” dlatego każda decyzja ma tutaj rygor natychmiastowej wykonalności. Decyzja ta jest konsekwencją uzyskanych wcześniej decyzji – środowiskowej i lokalizacyjnej. Tak zwana „ostateczność” jest jeszcze oczywiście w toku formalno prawnym. Dzisiaj działamy na pozwoleniu na budowę z rygorem natychmiastowej wykonalności. Przetarg na realizację inwestycji wygrało konsorcjum polskich firm doświadczonych w tej branży. Na terenie gminy zostały rozplakatowane informacje o rozpoczęciu robót z telefonami do PSE oraz do kierowników budowy.

Mieszkanka gminy: Do 30 listopada 2018 r. jest wydłużona sprawa, bo nie ma wszystkich decyzji – wszystko jest wstrzymane do tej daty. Pani mówi, że wszystko jest już pozałatwiane, po czym do nas przychodzi pismo z taką informacją.

Przedstawicielka PSE: Wyjaśniam. Otrzymaliśmy 31 sierpnia br. decyzję – pozwolenie na budowę, wydane przez Wojewodę Mazowieckiego z rygorem natychmiastowej wykonalności. Oznacza to, że my jako inwestor mamy prawo do rozpoczęcia prac budowlano – montażowych tam, gdzie mamy z właścicielami nieruchomości podpisane umowy o służebności przesyłu – i takowe prace zostały rozpoczęte. Taki jest stan formalno – prawny. To, co pani pokazała to pismo ministerstwa odnoszące się do zupełnie innego trybu – tzn. trybu decyzji lokalizacyjnej. Decyzja lokalizacyjna jest wydana. Są dwa oddzielne tryby. Decyzja lokalizacyjna ma tzw. uzyskanie stanu ostateczności. I ten czas teraz trwa. Nie możemy rozpocząć pracy na innych stanowiskach niż tam gdzie są podpisane umowy (zgody) – dopóki nie uzyskamy ostateczności decyzji. To co pani otrzymała dotyczy uzyskania decyzji lokalizacyjnej i uzyskania jej ostateczności.

Mieszkanca gminy: Dlatego mówię, że nie macie ostatecznej decyzji.

Przedstawicielka PSE: Powtarzam jeszcze raz, że to co pani otrzymała dotyczy czegoś innego. Działamy na stanowiskach gdzie mamy pozwolenie na budowę i zgodę właściciela nieruchomości. To o co mnie pani pyta to jest tryb uzyskania ostateczności, który jest trybem administracyjnym. Decyzję pozwolenia na budowę uzyskaliśmy ale musimy jeszcze uzyskać ostateczność decyzji lokalizacyjnej. Takie jest prawo – nie ja je pisałam.

Pani z komitetu „Stop budowie linii” : Czy pozwolenie na budowę może być pozwoleniem na punktowe wejścia, czy jest to pozwolenie na budowę całej linii ?. Bo w tej chwili wchodzicie w miejsca, gdzie macie podpisane umowy. Pozwolenie obowiązuje chyba na całą linię. Linia nie ma ostatecznej decyzji pozwolenia na budowę a nie ma jej bo nie może jej mieć dotąd dopóki nie ma ostatecznej decyzji lokalizacyjnej.

Przedstawicielka PSE: Jest pozwolenie na budowę.

Pani z komitetu „Stop budowie linii” : W jaki sposób może być pozwolenie na budowę gdy nie ma ostatecznej decyzji lokalizacyjnej ?. Ostateczna decyzja lokalizacyjna upoważnia do wejścia na budowę. Jeśli jej nie ma, wejście na budowę jest niemożliwe. Jeśli w ciągu 14 dni od wydania decyzji pozwolenia na budowę wg. „spec ustawy” – nie wpłynie żadne odwołanie to wtedy dopiero można wejść na budowę.

Przedstawicielka PSE: Pozwolenie na budowę jest pozwoleniem jednym, łącznym – dotyczy obiektu liniowego. W ramach tego pozwolenia możemy wykonywać prace punktowo – tam gdzie mamy pozwolenie właściciela nieruchomości. Taki jest stan formalno – prawny. Możecie się oczywiście państwo z tym nie zgadzać. Jeśli uważacie, że jest to niezgodne z przepisami ustawy proponuję napisać oficjalne pismo – odpowiemy na nie w trybie natychmiastowym. Ja potwierdzam, że działamy zgodnie z prawem.

Radny Witold Kłós: „Jak będziecie wchodzić na teren, tam gdzie ktoś nie podpisał ?.”

Przedstawicielka PSE: Najpierw właściciel terenu otrzyma informacje od Wojewody. Na pewno przed wejściem na teren właściciel zostanie poinformowany o takim

zamiarze. Decyzje będą tu podejmowane przez Wojewodę Mazowieckiego ale cały czas podkreślam, że przez cały czas, także teraz, także w trakcie budowy, jesteśmy gotowi do podpisywania umów służebności przesyłu. Jesteśmy do tego gotowi niezależnie od decyzji administracyjnych, które ewentualnie będą wydawane. Cały czas chcemy podpisywać z państwem umowy za porozumieniem. W przypadku umowy za porozumieniem odszkodowanie będzie wypłacane od razu w trakcie trwania inwestycji natomiast przy trybie administracyjnym odszkodowanie będzie wyliczane i wypłacane po zakończeniu inwestycji.

Pani z komitetu „Stop budowie linii” (2) : Proszę powiedzieć, procentowo – ile umów macie podpisanych ?.

Przedstawicielka PSE: Około 50% - 57% - nie chcę mówić dokładnie ile, bowiem cały czas trwa proces rokowań z właścicielami nieruchomości.

Pani z komitetu „Stop budowie linii” (2) : „Czy na stronie internetowej w dniu dzisiejszym będziemy mogli sprawdzić prawdziwość pani słów ?”.

Przedstawicielka PSE: „Możecie państwo do nas wystąpić o udzielenie informacji.”

Pani z komitetu „Stop budowie linii” (2) „Ale my [...] chcemy na bieżąco. Pani bazuje tylko na kłamstwach. Łamiecie nawet „spec ustawę”. Nasze tereny są szczególne – a wy je chcecie zniszczyć. Decyzja środowiskowa powinna być pierwszym czynnikiem, który pozwala na wejście z tą inwestycją. Zrobiliście taki „myk” że dokonywaliście ustaleń w gabinetach przez długi czas nie informując społeczeństwa. Najpierw coś robicie a później informujecie. Prosimy o rzetelne informacje na stronach internetowych. [...] My walczymy, żeby tej linii nie było [...]. Wiemy, że te linie są potrzebne ale są nowe technologie – [...] taki system proszę wykorzystać. [...] Kiedy będzie spotkanie w Kałuszynie ?.”

Przedstawicielka PSE: Wysłaliśmy prośbę o udział w sesji rady gminy w Kałuszynie. Czekamy na odpowiedź. My mamy decyzję środowiskową – jest ona potwierdzeniem wykonalności przez nas zaprojektowania tej inwestycji w sposób, aby jak najmniej oddziaływała na środowisko, w tym na ludzi. Inne kwestie dotyczące Kałuszyna będą omawiane na spotkaniu w Kałuszynie.

Pan radny Witold Kłos: „Gdzie były konsultacje ?. Ja pani przedstawię jak przebiega linia w mojej miejscowości. Pokaże mi pani mapkę z przebiegu linii.”

Przedstawicielka PSE: „Kwestia wariantowości jest przedstawiona w decyzji środowiskowej.”

Pan radny Witold Kłos: „Były warianty ?.”

Przedstawicielka PSE: „Oczywiście. W trakcie decyzji środowiskowej analizowane są 3 warianty. [...] Dodatkowo z inicjatywy wójta było spotkanie u wojewody. [...] dzisiaj jesteśmy tu po to, aby poinformować o tym co aktualnie jest robione. Jeśli państwo mają jakieś dodatkowe pytania to bardzo proszę – pisemnie, ustnie, telefonicznie – jesteśmy do dyspozycji.”

Pani radna Cecylia Pielasa: Zwróciła uwagę, że już podczas dotychczas prowadzonych prac doszło do uszkodzenia drenacji przy czym Związek Rejonowy Spółek Wodnych nie został o tym powiadomiony.

Przedstawicielka PSE: Po to są dzisiaj na sesji kierownicy budowy. Może pan kierownik się do tego odniesie.

Kierownik budowy: Proszę występować do nas z każdym takim problemem. Będziemy to załatwiać na bieżąco. Przy każdym słupie. Nie o wszystkim niestety wiemy – np. gdzie w niektórych miejscach jest sieć drenarska.

Pan radny Witold Kłos: Stwierdził, że pani z PSE celowo prowokuje komitet protestacyjny, żeby uciec od innych tematów.

Sołtys Tadeusz Gręziak: Robiąc inwestycję, mając plany inwestor powinien wiedzieć o takich rzeczach jak przebieg sieci drenarskiej. Natomiast jak dojdzie do awarii drenacji to chyba to widać i powinno być to naprawione a nie, żeby było trzeba czekać na oficjalne powiadomienie, pisma itd. a w tym czasie „rolnik będzie się topił”.

Przedstawicielka PSE: „Nie chodzi o żadne pisemne zawiadamianie, wystarczy ustnie dać znać od razu kierownikowi budowy.

Pan radny Witold Kłós: Poprosił o pokazaniu na obrazie z projektora, jak przebiega linia od początku granicy gminy Latowicz z gminą Ceglów ze wskazaniem działek, na których planowane są słupy oraz ze wskazaniem zabudowań.

Radny Robert Skwara: Zgłosił wniosek formalny o zakończenie dyskusji w aktualnym punkcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady poddał zgłoszony wniosek pod głosowanie. Rada Gminy Latowicz w obecności 15 radnych, 12 głosami „za” przy 2 głosach „wstrzymujących” poparła zgłoszony wniosek. Radny Witold Kłós odmówił wzięcia udziału w głosowaniu.

Wobec powyższego Przewodniczący Rady zakończył dyskusję w bieżącym punkcie porządku a następnie przystąpiono do realizacji kolejnych punktów porządku obrad.

3

INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH

Nie zgłoszono zapytań ani interpelacji.

4

PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE PRZYJĘCIA „PROGRAMU OCHRONY ŚRODOWISKA DLA GMINY LATOWICZ DO ROKU 2021”

Projekt uchwały przedstawiła Sylwia Słomczyńska – insp. ds. ochrony środowiska.

Ponieważ nie zgłoszono uwag, pytań ani wniosków Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy Latowicz w obecności 15 radnych jednogłośnie podjęła uchwałę – uchwała stanowi załącznik do protokołu.

5

PODJĘCIE UCHWAŁY ZMIENIAJĄCEJ UCHWAŁĘ W SPRAWIE ZACIĄGNIĘCIA DŁUGOTERMINOWEJ POŻYCZKI ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W WARSZAWIE Z PRZEZNACZENIEM NA POKRYCIE DEFICYTU BUDŻETOWEGO ZWIĄZANEGO Z REALIZACJĄ ZADANIA: "ROZBUDOWA GMINNEJ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW KOMUNALNYCH W LATOWICZU - I ETAP WRAZ Z MODERNIZACJĄ SIECI KANALIZACJI SANITARNEJ"

Projekt uchwały przedstawiła Anna Strzelec – insp. ds. księgowości budżetowej.

Ponieważ nie zgłoszono uwag, pytań ani wniosków Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy Latowicz w obecności 15 radnych jednogłośnie podjęła uchwałę – uchwała stanowi załącznik do protokołu.

6

PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY LATOWICZ NA ROK 2018

Projekt uchwały przedstawiła Anna Strzelec – insp. ds. księgowości budżetowej.

Ponieważ nie zgłoszono uwag, pytań ani wniosków Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy Latowicz w obecności 15 radnych jednogłośnie podjęła uchwałę – uchwała stanowi załącznik do protokołu.

7

PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE ZMIANY WIELOLETNIEJ PROGNOZY FINANSOWEJ GMINY LATOWICZ NA LATA 2018 – 2028

Projekt uchwały przedstawiła Anna Strzelec – insp. ds. księgowości budżetowej.

Ponieważ nie zgłoszono uwag, pytań ani wniosków Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy Latowicz w obecności 15 radnych jednogłośnie podjęła uchwałę – uchwała stanowi załącznik do protokołu.

8

PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE WYRAŻENIA ZGODY NA ZBYCIE NIERUCHOMOŚCI W MIEJSCOWOŚCI WIELGOLAS STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LATOWICZ

Projekt uchwały przedstawił Wójt Gminy.

Ponieważ nie zgłoszono uwag, pytań ani wniosków Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy Latowicz w obecności 15 radnych jednogłośnie podjęła uchwałę – uchwała stanowi załącznik do protokołu.

9

PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE USTALENIA MAKSYMALNEJ LICZBY ZEZWOLEŃ NA SPRZEDAŻ NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH NA TERENIE GMINY LATOWICZ

Projekt uchwały przedstawił Krzysztof Borówek – insp. ds. działalności gospodarczej.

Ponieważ nie zgłoszono uwag, pytań ani wniosków Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy Latowicz w obecności 15 radnych jednogłośnie podjęła uchwałę – uchwała stanowi załącznik do protokołu.

10

PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE USTALENIA ZASAD USYTUOWANIA NA TERENIE GMINY LATOWICZ MIEJSC SPRZEDAŻY I PODAWANIA NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH

Projekt uchwały przedstawił Krzysztof Borówek – insp. ds. działalności gospodarczej.

Ponieważ nie zgłoszono uwag, pytań ani wniosków Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Gminy Latowicz w obecności 15 radnych jednogłośnie podjęła uchwałę – uchwała stanowi załącznik do protokołu.

10a

INFORMACJA PREZESA ZARZĄDU „CENTRUM MEDYCZNO - DIAGNOSTYCZNEGO” NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI NA TERENIE GMINY LATOWICZ

Przewodniczący Rady Wiesław Świątek przypomniał, że pan prezes był na poprzedniej sesji i wtedy zapowiedział, że na kolejną sesję przyjedzie z konkretnymi propozycjami – stąd jego dzisiejsza obecność. Najlepiej będzie gdy najpierw pan prezes zabierze głos a później będą ewentualne pytania.

Obecni na sesji mieszkańcy Latowicza poprosili, o udzielenie głosu w pierwszej kolejności twierdząc, że chcieliby, aby „wszystkie strony zapoznały się ze stanem faktycznym”.

Przewodniczący Rady zezwolił, aby zabrali głos.

Mieszkanca Latowicza (1) wyraziła zadowolenie, że na sesję przybyła tak liczna grupa mieszkańców, mimo, że dla wielu z nich wiązało się to z problemami – niektórzy musieli np. wziąć wolny dzień w pracy. Mieszkańcy przyszli na sesję, aby dopilnować rzeczy, o które tak naprawdę powinni dbać radni. Jeśli Przewodniczący pozwoli, to mieszkańcy chcieliby powiedzieć jaka jest obecnie sytuacja z karetką pogotowia ratunkowego, która stacjonuje obecnie w Latowiczu oraz jaka jest sytuacja z ośrodkiem zdrowia.

Przewodniczący Rady zauważył, że karetka pogotowia nie jest tematem tego punktu porządku obrad.

Mieszkanca Latowicza (1) powiedziała, że w takim razie może chociaż temat ośrodka zdrowia można byłoby teraz poruszyć.

Mieszkaniec Latowicza (1) powiedział, że przecież nie chodzi tu o rozmowę o firmie, tylko o potrzebach służby zdrowia, a kwestia karetki jest z tym przecież związana. „Chcemy, aby pan prezes [...] mógł się zapoznać z sytuacją jaka jest w Latowiczu – a próbujecie państwo jakieś tu wybiegi.”

Przewodniczący Rady: „To nie są wybiegi.”

Mieszkaniec Latowicza (1) : „Chcemy spokojnie porozmawiać – zacząć od początku – o konkretach – spokojnie.”

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Reda: „Ale słuchajcie – w punkcie była mowa, że najpierw głos zabierze prezes „Centrum” a dopiero później wy będziecie zabierać głos”. Tak zostało przegłosowane i może trzymajmy się tego.”

Przewodniczący Rady: „Karetka nie jest z „Centrum. W trakcie dyskusji możemy ten temat poruszyć, ale nie wybiegajmy przed kolejność odpowiedzią”.

Prezes „Centrum”: „Dla mnie ta sytuacja jest dość kuriozalna. Zostaliśmy trochę wmanewrowani w konflikt między dwoma grupami ludzi z jednej gminy. Została ta sytuacja zrobiona nie wiem w jaki sposób, i zostaliśmy jakby postawieni pod murem, że w tej chwili mamy wybierać, czy Latowicz czy Wielgolas. Co dla mnie [...] jest kuriozum. Jeżeli ktoś ma przyjść z inwestycją do waszej gminy i zrobić coś lepiej na terenie, albo wyrównać szanse obu fragmentów [...] to nagle jest jakaś sytuacja niesamowita, że ktoś robi wam źle. [...]. Jeśli tak postawimy sobie tą sytuację to mamy kuriozum, że ja dzisiaj muszę się tłumaczyć z tego, że chcę w gminie Latowicz wyłożyć pieniądze w kwocie więcej niż pół miliona na ośrodek zdrowia w Wielgolesie. [...] Moje zdanie jest takie: mamy dwie miejscowości, które historycznie miały dwa ośrodki zdrowia. Do tej pory, [...] kiedy rozmawialiśmy z panem Wójtem i rozważaliśmy tą sytuację, była nawet sugestia, że zrobimy jeden ośrodek. Bo gmina ma 5 tys. ludzi. Czyli nie jest gminą taką, że potrzeba niesamowicie dużo. Ale pan Wójt mnie przekonał. Powiedział: taka jest historyczna zaszczość – ta gmina, ten fragment [gminy] tak się rozwija – zróbmy dwa ośrodki. Zrobiliśmy tak, jak było uzgodnione [...]. Ośrodek w Latowiczu był przygotowany do pełnienia zadań z zakresu ochrony zdrowia. Musieliśmy zrobić gruntowny remont, który został przeprowadzony [...] i doprowadził do sytuacji, że ten ośrodek spełnia obecnie wszystkie normy. [...] Co do Wielgolasu sytuacja była inna – był to rzeczywiście [budynek] agronomówka itd. Propozycja nasza obecna jest taka, że spróbujemy zbudować mniejszy ośrodek, bo jest mniej ludzi w Wielgolesie – po tej stronie. Ośrodek na poziomie 220 metrów – bo tyle jest potrzebne, żeby zmieścić 4 gabinety i poczekalnię plus punkt apteczny. „Medi-Trans” [...] jest w tej chwili w tzw. Krajowym Planie Zabezpieczenia Ratunkowego [...]. Dzisiaj ta karetka obstawia nie Latowicz. To jest tylko dobra wola pana Wójta, że udało się skoncentrować ją w Latowiczu [...] bo ona równie dobrze mogłaby stać w Mrozach. [...] Ona zabezpiecza drogę A2 i węzeł drogi 50. I ona musi mieć dwa dojeżdża. Ci z was, którzy są strażakami wiedzą. [...] Ona ma utrudniony dojazd z Latowicza, bo tak naprawdę [...] ona byłaby w Kołbieli kilka minut wcześniej i to jest wszystko ważne [...] Jakby tam w wypadku była wasza matka albo wasz ojciec to te 5 minut robi różnicę. I teraz się nad tym zastanówcie, że dzisiaj blokujemy karetkę tutaj a robimy tam.”

Mieszkaniec Latowicza (1) : „Jeśli można sprostować tak na bieżąco. Nie wiem czy się pan orientuje – podstacja pogotowia jest w Kołbieli. Karetka, która stacjonuje w Latowiczu [...] została skierowana przez Wojewodę Mazowieckiego na teren gminy Latowicz celem zabezpieczenia końca Powiatu Mińskiego i końca Powiatu Siedleckiego. [...] Takie są plany – decyzja Wojewody Mazowieckiego o zwiększeniu jeszcze jednej karetki. Podstacja jest w Kołbieli. Nie jest zabezpieczeniem karetka z Latowicza drogi nr 50.”

Prezes „Centrum”: „Ale dlaczego nie?. Jeżeli jest sytuacja taka. Do wypadku losowego – do wypadku – ona musi dojechać.”

Mieszkaniec Latowicza (1) : „Tak. Jeśli jest taka sytuacja. Dwa dni temu była taka sytuacja w Latowiczu [...]. Nie było żadnej karetki w pobliżu. [...]. Skąd przyjechała karetka ?. Z Łukowa. Podjęła pacjenta, nie mogła się wydostać z Latowicza – no bo przyjechali obcy ludzie, i nie mogli się wydostać. Czyli – nie wprowadzajmy w błąd. [...]. Odpowiedzialnym za służby ratownicze jest wojewoda i on wydaje dyspozycje gdzie dana karetka ma stacjonować. Wójtowi należą się podziękowania i należą się podziękowania Sylwestrowi Dąbrowskiemu – Wicewojewodzie Mazowieckiemu, który podjął słuszną decyzję. O tą karetkę jeszcze walczyła Siennica. [...] Ale argumenty poszły, że tu jest koniec powiatu. I ta karetka tutaj stacjonuje. Prawda jest, że ona może stać w różnych miejscach – może stać i w Dąbrówce, i w Strachominie. Ale przyszła do Latowicza i ma zostać w Latowiczu.”

Wójt: „Co do „Medi-Transu” i karetki zdrowia. Ja chciałbym i taka jest moja wola, żeby ona została w Latowiczu. Zrobię, że ona będzie w Latowiczu. Dlaczego ?. Dlatego, że została załatwiona w ten sposób z Wojewodą, że będzie w Latowiczu i niech będzie. Z punktu widzenia strategicznych celów pogotowia ratunkowego to nie ma większego znaczenia między nami mówiąc ale chociażby z tego powodu, że jak była dana Latowiczowi to niech będzie w tej miejscowości. Ja zrobię wszystko, żeby ona tutaj była a myślę, że mogę zrobić. I spowoduję to, że ona zostanie w Latowiczu, więc nie mówmy dzisiaj o pogotowiu ratunkowym – ono będzie w Latowiczu. Skupmy się na temacie przychodni zdrowia.”

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Reda: „Gdzie ta karetka będzie stacjonowała, to najlepiej będzie jeśli to podejmie prezes firmy „Medi-Trans”. Będzie doskonale wiedział, gdzie są najlepsze warunki lokalowe dla tej karetki, bo z tego co wiem, to nie są najlepsze w Latowiczu.”

Mieszkaniec Latowicza (1) : „Przepraszam jeszcze na chwilę, bo zaczęliśmy trochę od tyłu ten temat. Zbijacie mnie z tropu, ale ja nie dam się na to nabrać. Zaczynam to z karetką jeszcze raz. Panie Wójcie. Dzwonił pan do mnie – tak było ?. Że ma pan możliwość pozyskania karetki. [...], co robić ?. Była moja odpowiedź – brać. Co z lokalem ?. Zgodzisz się, żeby u ciebie w straży była jeśli będzie taka potrzeba ?. Zgodzę się. A jak nie, będziemy szukali. To było w roku 2016. Po czym na koniec roku pojawiła się firma „Medi-Trans” w Latowiczu – brałem w tych rozmowach z panem udział. Szukaliśmy najlepszego rozwiązania. Padło – straż w Latowiczu. Jest ciasno, ciężko będzie się pomieścić. Macie jakieś alternatywy ?. Mamy alternatywy – prywatne firmy w Latowiczu [...]. Udaliśmy się do państwa [...]. Zaproponował im pan [...] wejście „od już” do jednego budynku nad sklepem a jeśli firma „Medi-Trans” życzy sobie inne warunki, to prosili o projekt i taką inwestycję zrealizują dla nich. Przeszedł projekt „Medi-Transu”. Przypomnę – „Medi-Trans” to nie jest pogotowie, to jest spółka, która zarabia pieniądze w ratownictwie medycznym. To nie jest państwowa spółka. [...]. Przygotowany był projekt – zażyczyli sobie garaż, pomieszczenie socjalne, aneks kuchenny, prysznic i łazienkę – [...] odpowiedź dali: „nie”. Udaliśmy się w drugie miejsce. Do firmy „Rapit”. [...] Jest garaż, są budynki. Nie. Dlaczego decyzja „nie” ?. Propozycja cenowa za te rzeczy, o których ja powiedziałem jest – widełki – od 300zł do 600zł [...] miesięcznie – te firmy nie zgodziły się na to. Prosiliśmy jeszcze, i Wójt i ja prosiłem – podejdźcie do tego jako mieszkańcy. [...] Weszła propozycja trzecia – z Domem Nauczyciela. Pan Wójt to zaproponował. Jako najwyżej rozwiązanie tymczasowe. [...] I teraz chcę uciąć wszelkie spekulacje [...] o ratownikach z Latowicza, o ich warunkach pracy [...]. Sprawa się przedstawia tak: mieszkają na drugim piętrze – to nie jest trzecie piętro tylko drugie. Mają tam do dyspozycji 2 pokoje, salon z kuchnią, łazienkę. Zadowoleni są z warunków wszyscy. Rozmawialiśmy z pracownikami – mówią: „super”. Jakby pan pojechał po innych stacjach pogotowia, zobaczył jakie są warunki – byliśmy na

tych stacjach [...]. Kolejna sprawa – rozmawiałem z prezesem „Medi-Transu” – pytałem, jaki jest problem w tych warunkach ?. No wie pan, musimy skrócić trochę czas, bo karetka stoi daleko. Przyznaję, że jest to moja wina, bo „oddałem” – pan Wójt się tym dalej zajął – to ustawienie mi się od razu nie podobało, ale fachowcy zdecydowali o tym. Karetka jest do przesunięcia. To nie jest problem. No i garaż. To też nie jest problem. Robimy jakiś tu sztuczny problem. Pracownicy są zadowoleni, mieszkańcy nie wnoszą żadnych uwag. A firma „Medi-Trans” wiadomo – chce zarabiać, chce mieć najlepsze warunki. Propozycję złożyli – a teraz odpowiedź [należy] do państwa, czy 600zł za wynajęcie takiego dużego obiektu, czy są to pieniądze adekwatne. Mamy lokal [...] propozycja jest – wybudować garaż, przestawić karetkę. Jest to też dogadane z panią dyrektorką szkoły – ona żadnych protestów nie wnosi. Możemy im jeszcze założyć zamki elektryczne na kartę – tak, żeby nie było zamykania drzwi. To też jest szybszy czas. [...] Tego brakuje. Ten czas trzeba byłoby skrócić. To jest taki jedyny zarzut „Medi-Transu”. [...]. I temat jest karetki uważam zamknięty – jeśli nie – są jeszcze dwie propozycje – dotyczące obiektów, którymi pan Wójt zarządza – w Latowiczu. I jest trzecia propozycja osoby prywatnej z Latowicza, która dysponuje działką z budynkami i jak jest taki problem ostatecznie, gdy gmina stwarza problem – jutro podpisuje umowę, przekazuje ten budynek pod stację pogotowia w Latowiczu – i co jeszcze – bezpłatnie. To jest w centrum Latowicza. To jest nasz argument. Proszę od tej karetki odsunąć się jak najdalej. Decyzja wojewody – trzeba mu za to podziękować – wójtowi też – za tą decyzję. I ona przyszła do Latowicza i proszę nie grać i nie uprawiać polityki na karetkę w Latowiczu. Nie jesteśmy przeciwnikami strażaków z Wielgolasu, nie jesteśmy przeciwnikami ludzi z Wielgolasu, tylko planujemy nad tym logicznie. Jeśli straż w Wielgolesie chce budować, niech buduje. Dogada się z firmą „Centrum” – nam nic do tego. [...] Z naszej strony, to nie jest zastrzeżenie tylko prośba do prezesa „Centrum”, żeby nasi lekarze [...] nie jeździli do ośrodka zdrowia do Seroczyna tylko żeby zatrudnił pan lekarza. Bo to wiadomo, nie oszukujmy się – dla pana są to oszczędności ale my na tym tracimy, bo ten lekarz musi tam dojechać, wrócić.”

Prezes „Centrum”: „[...] Jest to firma. Mamy swoich pracowników. Nikt po niewoli nikogo nie wysyła. Natomiast w drugą stronę, państwo również korzystacie z lekarzy,

k którzy tutaj przyjeżdżają z Mińska Mazowieckiego i też moglibyśmy powiedzieć: po co oni przyjeżdżają, jedźcie do Mińska. [...] To jest taka sytuacja.”

Mieszkaniec Latowicza (1) : „Jeśli wszyscy są zadowoleni z pracy to trzeba podpisać z nimi umowę na 10 lat i dalej pracować. Padła propozycja ostatnio na naszym wiejskim zebraniu w Latowiczu – o centralnym ośrodku zdrowia w Latowiczu, z rehabilitacją, z programami, które są dla osób starszych, są na to środki unijne – też to sprawdziliśmy już. I myślę, że „Centrum” jest firmą potężną, wybudowała taki ośrodek w Krynicy, [...] macie piękny ośrodek w Oleśnicy – ludzie z Latowicza jeżdżą już na rehabilitację. Pomyślmy o takim czymś a nie zaczynamy jakieś tworzyć śmieszne rzeczy.”

Prezes „Centrum”: „Wszystkie usługi zdrowotne w Polsce są rozliczane tzw. parytetem powiatowym i jeżeli na terenie gminy Siennica jest tak duży ośrodek jak Drożdżówka oraz drugi ośrodek rehabilitacyjny jest w Mińsku Mazowieckim, który do nas należy i do ZOZ-u, i w Sulejówku. To tak naprawdę Powiat Miński – 120tys. ludzi – ma w tej chwili 5 albo 6 punktów, które mają podpisaną umowę rehabilitacyjną. Bardzo trudno jest dzisiaj zrobić nowy punkt. [...] Ludzie, którzy np. chcą korzystać z Domu Wsparcia, mogą korzystać w Oleśnicy – możemy tam nawet ludzi dowozić. Jeżeli się pojawi taka okazja, i możliwości, żeby na terenie Latowicza coś takiego zrobić, to dobrze. Tylko problem jest taki, że mamy np. na terenie gminy Ceranów ośrodek z rehabilitacją – myśmy przygotowali pomieszczenia rehabilitacyjne [...] i nie ma kto tego sfinansować. I ludzie nie są chętni, żeby dopłacić [...] za rehabilitację. [...] A środki unijne – to są bardzo dobre środki, ale one mają charakter taki, że są przez półtora roku. [...] Po półtora roku środki się kończą i trzeba wiedzieć, co dalej zrobić. Po pierwsze z zatrudnionymi ludźmi, gdzie obowiązek ma pracodawca 5 lat tych ludzi zatrudnić. I druga [sprawa] – skąd to sfinansować – musimy patrzeć na to w ten sposób. Macie państwo możliwość korzystania z naszych ośrodków na terenie powiatów mińskiego i siedleckiego.”

Mieszkaniec Latowicza (1) : „Jeśli można – co brakuje temu ośrodkowi w Wielgolesie, który jest po remoncie ? . Są do zrobienia schody. Jaki tam jest problem.”

Prezes „Centrum”: „Jeżeli pozwolicie mi, ja przedstawię króciutko rys jak to ma wyglądać. Państwo podejmiecie decyzję.”

Mieszkaniec Latowicza (1) : „Ale to jest sprawa OSP Wielgolas i firmy „Centrum”, to już jakieś szczegóły to nas nie dotyczą.”

Prezes „Centrum”: „No, nie do końca. Ja się mam obowiązek zastosować do waszej decyzji. Ja tu przyszedłem, jestem gościem na tym terenie. Pracuję z wami 10 lat i myślę, że jest to współpraca, która się układa w dobry sposób. [...] Dzisiaj musimy patrzeć w perspektywie kilkunastu lat dalszego rozwoju tej gminy. Mamy taką sytuację: ośrodek w Latowiczu wyposażony tak, jak może być wyposażony ośrodek wiejski, jest apteka. [...]. Prawdopodobnie gmina Latowicz będzie pierwszą gminą, w której apteka będzie obsługiwać e-recepty. [...] To pokazuje, że jesteśmy trochę z przodu. [...] Moja propozycja jest taka: „Medi-Transu” nie ruszamy – nie chcę w ogóle tego tematu już dalej poruszać. Państwo sami rozwiązujecie sprawę „Medi-Transu” i ja w ogóle się do tego nie wtrącam. Przekazuję informację dla pana prezesa [„Medi-Transu”], że sprawa jest tylko i wyłącznie między panem wójtem a nim. [...] Obiekt, który chcemy wybudować [w Wielgolesie] będzie miał ok. 200m². Koszt tego obiektu to ok. 650tys.zł, z parkingami. Ja będę musiał na to wziąć kredyt. [...] Bank będzie chciał się wpisać na hipotekę. Pytanie do OSP Wielgolas: czy będą chcieli wpisać się na całej działce, czy wydzielią tą działkę dla nas. Druga sprawa: naniesienia. To jest dla mnie ryzyko. Bo ja dzisiaj kładę te pieniądze, i naniesienia na gruncie będą po prostu własnością tego, kto ma ten grunt. [...] Dlatego tak bardzo istotną kwestią jest zawarcie konsensusu z Radą. Bo jeżeli ja tego nie będę miał to dla mnie jest to bardzo trudne w tym momencie – jeżeli ja mam budować „w powietrzu”. [...] Dlatego też ja, z mojego punktu widzenia, dla mnie to jest umowa tak naprawdę gdybyśmy to jakoś mogli zrobić – no to te 20 lat jest dla mnie jakimś momentem, że mamy perspektywę tego wszystkiego. Kolejna sprawa – lekarze, którzy przychodzą dzisiaj do Wielgolasu, mówią: w Latowiczu są lepsze warunki itd. Tak naprawdę też jest element trudny pozyskania dobrego lekarza do słabej bazy lokalowej. [...] A nie będzie łatwiej tylko będzie trudniej jeśli chodzi o lekarzy. [...] Podjmiecie decyzję jaką chcecie, natomiast moje zdanie jest takie: jeżeli gmina, majątek gminy, ma się wzbogacić o kilkaset tysięcy złotych w związku z tą budową to myślę, że warto te pieniądze wziąć.

I na pewno nie ucierpi na tym absolutnie ośrodek zdrowia w Latowiczu. Nie ucierpi. Jeżeli natomiast podejmiecie państwo decyzję, że nie, no to wtedy po prostu zostajemy na tym co jesteśmy i nie będziemy dalej tematu procedować. [...] Bo ja się czuję jak gdyby przez radnych do tego zobligowany, a że traktuję państwa poważnie więc temat załatwiłem poważnie. Dzisiaj sytuacja jest taka, że ci ludzie, którzy mi to zlecili z rady to jak gdyby oni to poważnie a reszta traktowała to na opak. Dla mnie jest to takie trochę jak gdyby niepoważne mnie traktowanie i mnie to trochę jak gdyby boli w tej chwili.”

Mieszkaniec Latowicza (1) : „[...] Co będzie z naszymi lekarzami ? [...]. Czy oni będą kierowani do tego [nowego] ośrodka ?. Sytuacja z lekarzami [...] jest fatalna. [...]. Nikt nie chce pracować w szpitalach powiatowych – i tam są braki – nie mówiąc o warunkach wiejskich. [...] Co z naszymi lekarzami ?. Przykładowo doktor [...] mówi, że dopóki będzie miał zdrowie i warunki zapewnione przez pracodawcę – ja będę pracował, ale nie wiem ile. [...]”

Prezes „Centrum”: „Doktor [...] jest starszym człowiekiem i mamy problem, żeby go zastąpić [...] Mamy w tej chwili sześciu stażystów – rezydentów, którzy przychodzą od 1 grudnia br. do nas uczyć się medycyny rodzinnej. [...] Warunkującym elementem o ilości lekarzy, ilości etatów – jest ilość mieszkańców. Pięć tysięcy to są dwa etaty lekarskie a wy w tej chwili macie prawie trzy. [...] 2,5 tys. to jest jeden etat. Więc dzisiaj naprawdę nie płaczmy, że tutaj coś nie działa, bo raczej nie można tutaj mówić o problemie w tym momencie. Jeżeli państwo podejmiecie decyzje o budowie to ja oczywiście się na to decyduję [...] i będziemy to robić. Jeżeli będzie inna decyzja to ja też się do tego podporządkuję. [...]”

Mieszkanica Latowicza (1) : „Pan doktor powiedział, że ilość lekarzy jest wystarczająca. [...] Przykładowo, dzisiaj udałam się do ośrodka zdrowia i zapytałam jaki jest czas oczekiwania na wizytę do lekarza. Mamy dzisiaj czwartek – [...] przyjęcia są dopiero na poniedziałek. Jeśli ktoś dzisiaj zachoruje, [...] piątego dnia dopiero dostanie się do lekarza. Czy faktycznie jest tak, że dwóch lekarzy wystarczy, żeby obsłużyć pięć tysięcy ?. [...] Jeszcze nie jest okres zachorowań – on się dopiero rozpocznie – to co będzie później ?.”

Janusz Reda: „Czy ma pani informacje, ilu mieszkańców jest przepisanych do ośrodka zdrowia w Latowiczu – z Wielgolasu – tylko dlatego, że są warunki lokalowe takie jakie są w Wielgolesie ?. Jedna trzecia na pewno jest z Wielgolasu przepisana tylko dlatego, że tam po prostu nie ma ani poczekalni z prawdziwego zdarzenia, ani podjazdu dla niepełnosprawnych, schody, które są – są w rozsypce. [...] Co roku w okresie wiosennym w piwnicach tego budynku jest ok. 10 – 15 cm wody. Jest wilgoć, pleśń, stęchlizna. Dlatego część tych mieszkańców jest przepisana do Latowicza. Mi się wydaje, że jak poprawimy warunki jeśli chodzi o budynek w Wielgolesie na pewno będą te kolejki, te oczekiwania, krótsze – i w Wielgolesie i w Latowiczu.”

Mieszkanka Latowicza (1) : „Rozumiem – ok. – w porządku – warunki są takie jakie są. Ale z tego co wiemy był przeprowadzony remont tego miejsca – więc nadal on nie spełnia warunków ?.”

Janusz Reda: „10 lat temu”.

Mieszkanka Latowicza (1) : „Tak samo był przeprowadzony remont i w Latowiczu”.

Prezes „Centrum”: „Myśmy musieli naprawdę bardzo dużo się namęczyć z SANEPIDEM Mińskim, żeby pozwolił ten gabinet na dole w Wielgolesie uznać jako dla osób niepełnosprawnych. [...] To było naprawdę dużo zachodu, że oni uznali ten ośrodek, bo ośrodek bez windy, i który nie ma dostępności dla osoby niepełnosprawnej wypada natychmiast. Także nie oszukujmy się – to nie jest obiekt już dostosowany. [...] Ja myślę, że dostęp do tych dwóch ośrodków – on pozwoli na równoległe rozłożenie jak gdyby odpowiednich powierzchni medycznych. [...] My będziemy mieli powierzchnię, tylko będziemy musieli się zatroszczyć o to, żeby miał kto pracować. I to nie jest prosta sprawa. Dzisiaj wynagrodzenia w medycynie rodzinnej są bardzo duże ale nadal nie ma ludzi chętnych, żeby tą pracę podjąć.”

Pani doktor z przychodni zdrowia w Latowiczu: „[...] Pracujemy na zasadzie planowania wizyt. [...] Na początku, rano są wizyty nagłe. Od godziny 8 do godziny 10.00. Na te wizyty nagłe zapisują się pacjenci od godziny 7.00 – jest możliwość rejestracji telefonicznej na dany dzień, na nagłą wizytę. [...] Dalej są wizyty planowane – na wszelkie choroby przewlekłe. Można się zapisać na tydzień wcześniej,

miesiąc wcześniej, pół roku wcześniej. Jeżeli państwu nie odpowiada taki rodzaj rejestrowania pacjentów, to można to zmienić. Jeżeli chcecie państwo, żeby było tak jak kiedyś za SP ZOZ-u mińskiego, kiedy pacjenci przychodzili do przychodni, [...] stali wszyscy w kolejce, i my później ich przyjmowaliśmy na bieżąco. [...] Nie wiem, czy pan prezes zgodzi się na taką zmianę, ale jeżeli będzie taka potrzeba ogółem – wszyscy będą tego chcieli....Tylko, że to tylko bardziej powiększy zamieszanie – i tak taka sama liczba osób zostanie przyjęta. Tylko, że nie będziemy słyszeli, że nie można się zapisać. Na dany dzień można – tylko rano. Wiem, że w sezonie infekcji [są problemy] ale to nigdzie proszę państwa, w żadnej przychodni, nie ma aż tylu miejsc, żeby wszyscy byli przyjęci danego dnia. [...] Wszędzie w okresie infekcji jest ten sam problem. Tak jak pan prezes powiedział: 2,5 tys. osób zadeklarowanych – na jeden etat lekarski. To jest zarządzenie odgórne.”

Radny Stanisław Parol: „Ja też korzystam z tego ośrodka zdrowia w Wielgolesie, wiem jak on wygląda. [...] Chciałbym tutaj do mieszkańców z Latowicza – żeby nie stawiali sprawy w ten sposób, że mamy społeczeństwo w Latowiczu i gdzieś tam po obrzeżach Latowicza. Nie – jesteśmy równi sobie – i życzymy sobie wzajemnie zdrowia. I ja osobiście chciałbym, żeby ten ośrodek zdrowia, jeśli jest możliwość – pobudować. I żeby to społeczeństwo w Wielgolesie mogło w godziwych warunkach być przyjmowane. [...] Zawsze byłem za tym, że jeśli chodzi o wydzierżawienie tych ośrodków zdrowia – to w jak najdłuższym terminie. Dlatego, że inwestycje, które mógł zarząd tej firmy podjąć byłyby bardziej rentowne i byłyby bardziej w tym czasie rozłożone i można byłoby je podjąć. [...] I ja jestem jak najbardziej otwarty – czy to się sfinalizuje – nie wiem. Ale jestem zwolennikiem, żeby na te minimum 20 lat podpisać umowę z tą firmą, która by mogła realizować - a czy jedna, czy druga firma, jeśli chodzi o opiekę zdrowotną, to ona musi być, bo sami wiecie, że potrzebujemy jej.”

Pani doktor z przychodni zdrowia w Latowiczu: „Moim zdaniem, nam wszystkim powinno zależeć. Te pieniądze wykląda firma prywatna. Gmina nie inwestuje w to. Więc my jako społeczeństwo jesteśmy poza tym. Części ludzi będzie się żyło lepiej. Moim zdaniem, to na czym nam wszystkim powinno zależeć, to zastanowić się jak pozyskać lekarza do pracy tam – żeby nie było tego, co mówicie, że ktoś tam będzie

przychodził. Rozmawialiśmy z panem Wójtem i była taka propozycja, są lekarze, którzy przyjechali z Białorusi i oni się uczą. Ten pan doktor, który pracuje, sprawdza się bardzo dobrze. Tylko, że on jest rozrywany. Bo gdyby on się mógł skupić tylko na pracy w Wielgolesie to by było bardzo fajnie, ale on też pracuje też w innych przychodniach [...]. Więc może ci ludzie, którzy teraz napłynęli, którzy się wykszoli, może gdybyśmy my, tak jak pan Wójt tutaj zaproponował – gdybyśmy w budynku byłej „agronomówki” stworzyli mieszkanie dla lekarzy – może dla kogoś byłaby to atrakcyjna propozycja. [...] Ten pan doktor, który pracuje, mieszka w Warszawie. [...] W Latowiczu też kiedyś ten problem wystąpi. [...] Pan doktor [...] ma już swoje lata. I też byśmy chcieli, żeby ktoś był, kto nas wesprze w pewnym momencie. [...] To nie to, że nas gdzieś jeszcze przesyłać, ale znaleźć kogoś takiego, i czymś go zachęcić, żeby on chciał zostać.”

Mieszkaniec Latowicza: „My nie jesteśmy, tak jak powiedziałem na wstępie, ani przeciwnikami strażaków z Wielgolasu ani przeciwnikami mieszkańców z Wielgolasu. Zdenerwowała nas sytuacja bardzo, „kreciego” podbierania tej karetki. Bo tu są też zamieszani radni z Latowicza. Powód ten został wywołany nie przez nas, bo tutaj po prostu nie ma o co się kłócić. W sprawie ośrodka zdrowia w Latowiczu, tak jak pani doktor mówiła, jest problem z lekarzami. My zarzutów jakiś do ośrodka nie przedstawiamy. Tylko w imieniu mieszkańców – i radni powinni mieć takie podejście – „Centrum” jest prywatną firmą, która zarabia w służbie zdrowia – musimy wymagać jak najwięcej. To jest w naszym interesie. A firma „Centrum” – w jej interesie – będąc prezesem – ja bym też szukał oszczędności – próbował koszty ciąć. A my jako mieszkańcy, jako radni – musimy tą firmę naciskać, motywować ją do pracy, do działania.”

Pani doktor z przychodni zdrowia w Latowiczu: „Ja powiem tylko jedną rzecz, która mnie boli od tygodnia – od tygodnia przychodzą non stop pacjenci, którzy mówią, że słyszeli, że zamykamy ośrodek zdrowia w Latowiczu. [...] Starsze osoby mówią mi to, mówią doktorowi [...] – że Wójt chce zamknąć, że Wójt chce przenieść, że Wójt chce pobudować. Ja mogę imieniem i nazwiskiem powiedzieć kto mi tak powiedział. I nie chcę głośno powiedzieć, bo oni mówią też od kogo to słyszeli. Nie chcę mówić od kogo oni to słyszeli. I tak jak widzimy, pan prezes mówi co innego – mówi, że to firma

„Centrum” chce budować przychodnię. Pan Wójt nie mówi, że gdziekolwiek chce nas zabierać, burzyć ośrodek, przenosić nas czy co. Nie jest naszym pracodawcą nawet. Więc nie wiem skąd to wynikło. Takich rozmów nigdy nie było. [...].”

Przewodniczący Rady Wiesław Świątek: „Padły słowa, że gminie przeszkadza karetka. Nie było takiego tematu. Gminie karetka nie przeszkadzała. To zostało wyinsynuowane z tego nagrania, fragmentu nagrania. Paweł – powiedziałeś, że pani sołtys zabrała głos a radni nie zabierali głosu. W transmisji nie było 100%. Odniosłeś się do fragmentu. Radni mieli problemy, radni zadawali pytania. Nie jesteśmy obojętni na to. I tak samo nie jest to prawdą, że nam przeszkadzała karetka. Ani Wójt, ani ode mnie takie słowo nie padło. Pan prezes w swojej wypowiedzi zainsynuował takie plany, że może kiedyś tam w przyszłości, ale to nigdy nie padło z naszej gminy, naszej rady. To jest błąd. Zostało to źle zinterpretowane i została taka atmosfera stworzona jaka została.”

Pani radna Halina Rechnio: „To nie jest prawdą, że my jako radni nic nie robimy, nic nie zgłaszamy, nic nie dbamy o ludzi z Latowicza. [...] Wójt już raz czy dwa razy prosił pana doktora [prezesa] o przyjazd do nas, ponieważ my mieliśmy pytania i my się domagaliśmy tego – żeby nam zwiększyć te etaty, żeby na nasza służba [zdrowia] była lepsza, żeby bardziej dbać o tego pacjenta. To, co wyrwane jest z filmiku, to tylko kawałeczek. Są protokoły przecież. Można popatrzeć jak kogoś interesuje. [...] Uważam, że ocena nas jest według mnie niewłaściwa. [...] To jest specjalnie robione – pod politykę. Tak, że gratuluję tym co zechcą wejść do nowej rady i wtedy zobaczymy, co oni nadziałają.”

Pani radna Teodora Jaroń: „Chciałam panu prezesowi bardzo podziękować, że dba o nasze zdrowie. Jak dojeżdżam do pracy słyszę, że radni chcą zabrać ośrodek z Latowicza. [...] ja mieszkam bliżej Wielgolasu, ale korzystałam i będę korzystać z ośrodka w Latowiczu. My tu jako radni – nikt nie powiedział, że będzie zabrany ośrodek z Latowicza. I dlaczego na nas radnych, że my źle robimy ?. Że my chcemy zabrać. Wcale takiego czegoś nie było. I jeszcze [...] – wrócę do tej karetki. Z Wójtem, z wszystkimi radnymi, rozmawialiśmy – była w Latowiczu, będzie do póki my jesteśmy. A co druga [kadencja], co zrobią radni już niedługo – to już nie od nas

[zależy]. Ale było zapewnione, że będzie w Latowiczu karetka, taka jak była, tak samo i ośrodek zdrowia.”

Mieszkaniec Latowicza (1) : „Panie Przewodniczący, mogę jeszcze ?.”

Przewodniczący Rady: „Wójt powiedział też o karetcie, że będzie na pewno - a Ty rozwijasz całą historię.”

Mieszkaniec Latowicza (1) : „Jeszcze jedna sprawa. Tydzień temu było zebranie wiejskie w Latowiczu i zadaliśmy pytania naszym radnym i panu Wójtowi – o karetkę. Panie Wójtcie ?. No i chyba historia była inna – tak. Zapytaliśmy, czy państwo są za tym, żeby została karetka w Latowiczu – tak ?. I decyzja jaka była ?.”

Prezes „Centrum”: „Pan Wójt dzwonił do mnie w piątek. [...] Powiedział jasno: jeżeli macie przygotowywać plan, proszę nie uwzględniać karetki w Wielgolesie, bo ja znajdę lokalizację taką, że będzie w Latowiczu.”

Mieszkaniec Latowicza (1) : „Jeśli jest taka decyzja to ja za taką decyzję dziękuję – decyzja się zmieniła. Chcę powiedzieć, że na wiejskim zebraniu radni mówili, że może jeszcze by za karetką poszli – ale „może” by jeszcze poszli.”

Wiceprzewodnicząca Rady Jolanta Jaworska: „Czy może, czy nie może – wcale nie było takiego czegoś.”

Pani radna Halina Rechnio: „Takiego czegoś nie było – proszę nam nie wmawiać.”

Wójt: „Na zebraniu w Latowiczu, wszystkie argumenty, które bym wam przytaczał, te racjonalne – do was by nie trafiły, dlatego, że wy już byliście przygotowani, mieliście określoną narrację, to jest moje zdanie osobiste. Narrację złą dla mnie. I to mnie trochę boli. To co planowane było z firmą „Medi-Trans”, to był zamysł dyrektora. Dyrektor zawsze będzie szukał lepszego sposobu dla niego. [...] I on jak się dowiedział – jest to małe środowisko – że firma „Centrum” planuje coś takiego, to on sobie szybko [...] pomyślał, że to jest idealna okazja, żeby właśnie tam stworzyć tą lokalizację. Natomiast jeśli mnie zapytacie, czy ja jestem za tym – absolutnie nie. Dlatego, że – po pierwsze – ja już 15 lat mieszkam koło Latowicza – [...] nie zależy mi na tym osobiście. Dwa – ja miałem tą wielką przyjemność i honor, dzięki Wicewojewodzie

Mazowieckiemu – sprowadzić to pogotowie, i które naprawę jest tutaj potrzebne. I ono niech tutaj zostanie, ono się wpisało już tutaj do Latowicza. Myślisz, że tak łatwo [...] będziemy mieli „ogarnąć” ten temat ?. Poprawić to ?. To nie są takie proste rzeczy. Chęci to jest jedna rzecz a druga jak gdyby problem natury osoby, która kieruje „Medi-Transsem”. On ma swoją wizję – może mieć. I my się tutaj zetrzemy. Na szczęście decyzje zapadają gdzie indziej. Ja w tym upatruję to, że to moje stanowisko oczywiście będzie takie, że ono będzie realne. I będzie realne. Pogotowie będzie w Latowiczu. Natomiast jedno zdanie do was [...]. Nie odmawiajcie Wielgolesianom, mieszkańcom Bud Wielgoleskich, Kamionki, nieco lepszych warunków jeśli chodzi o funkcjonowanie służby zdrowia. Niech ta mała przychodnia, niech ona funkcjonuje. Niech oni nie łążą po tych schodach, niech nie siedzą w tej „niby poczekalni”, która tak naprawdę to nie jest poczekalnią [...]. Udało się, to co prezes [...] powiedział – ogarnąć to i załatwić, nazwijmy to – te sprawy „sanepidowskie”, żeby to funkcjonowało, ale docelowo to nie może funkcjonować. Natomiast idealnie ten obiekt będzie się nadawał dla lekarzy. Słuchajcie – my źle nie trafiliśmy, jeśli chodzi o przetarg, który miał miejsce. Propozycje historycznie były takie: chcieliśmy, żeby nasi lekarze prowadzili tu służbę zdrowia. Jak już mieliśmy dość SP ZOZ-u mińskiego [...]. I doktor [...] nawet złożyła ofertę. Ale my chcieliśmy dwa ośrodki ogarnąć a nie jeden. I wtedy musieliśmy szukać firm zewnętrznych. Ja uważam, że dobrze, że nam się trafiła firma „Centrum”. Ma duże doświadczenie. Oni są bardzo innowacyjni – piszą projekty. Nigdy nie będziemy do końca zadowoleni. Bo zawód lekarza jest taki, jak powiedział doktor Żuk. Po pierwsze jest ich mało. A po drugie zawsze będą kłopoty. I wydaje mi się, że z firma „Centrum” łatwiej nam będzie te kłopoty pokonywać, bo oni są bardzo biegli w zarządzaniu. Dużo bieglejsi niż ci, którzy prowadzą publiczne ZOZ-y. To jest mojej osobiste zdanie. My byśmy nigdy nie oddali służby zdrowia firmie prywatnej pod warunkiem, że mielibyśmy jeden samodzielny SP ZOZ. To było niemożliwe na tamte czasy. Poszliśmy w tą stronę. Wydaje mi się, że teraz już nie ma odwrotu. Musimy w cudzysłowie „brnąć” w to, że będzie tutaj jedna przychodnia wiodąca w Latowiczu i ta druga, powiedzmy mniejsza, w Wielgolesie. Prośba tylko – motywować mnie, motywować radnych przyszłych, być może przyszłego wójta, żeby zabiegać o tych lekarzy.”

Prezes „Centrum”: „Patrząc tak na to z boku. Jeśli macie państwo możliwość wzbogacenia swojej infrastruktury o kolejne miejsce, które będzie na lata odpowiednie to postawmy to. Tak naprawdę dla was jest to sukces – was to nic nie kosztuje.”

Wójt: „Ja tylko mam prośbę [...] – teraz jak sesja się skończy to idźcie i głóście tą dobrą nowinę.”

Przewodniczący Rady: „Nie będzie rozebrany ośrodek w Latowiczu, nie będzie karetka przemieszczona – i nigdy nie było to wolą radnych i wójta.”

Mieszkaniec Latowicza (1) : „Z naszej strony nic takiego nie padło.”

Wójt: „Ale wiesz – ludzie sobie dokładają.”

Mieszkanka Latowicza (1) : „Absolutnie my nie chcemy, żeby ludność z Wielgolasu bądź z innych miejscowości na tym cierpiała. Oczywiście każdy ma prawo, do tego, żeby być w godnych warunkach przyjmowany przez lekarzy itd. Tak jak państwo powiedzieli, każdy szuka oszczędności – pan doktor [...] będzie szukał oszczędności. I teraz: takie pytanie, bo padła kwota 650tys.zł – czy warte jest budowanie za tą kwotę nowego ośrodka, czy nie wyjdzie lepiej wyremontowanie budynku – czy tego czy jakiegoś innego – a na przykład część pieniędzy, które by pan doktor zaoszczędził [...] przeznaczyć na lekarzy – zwiększymy liczbę lekarzy – zmniejszymy kolejki.”

Przewodniczący Rady: „Czy to jest pani problem jak [prezes] wydaje pieniądze ?. Czy on remontuje, czy buduje ?. [...]”

Mieszkanka Latowicza (1) : „No tak – oczywiście – ale cały czas jest kwestia tego, że państwo radni naciskają, żeby wybudował nowy ośrodek.”

Wiceprzewodniczący Janusz Reda: „Nie radni tylko wszyscy mieszkańcy – wszyscy pacjenci. Paweł, ja do ciebie mam taką prośbę koleżeńską, żebyś – skoro – mam takie wyrażenie – nakręciłeś tą całą grupę, która tu przyszła i upomina się o swoje. Ja też upominam się o swoje. Chodzi o to, żebyś zdementował te wszystkie nieprawidłowe plotki, które powstały na ten temat. A jeszcze dobrze by było jakbyś [wcześniej] przedzwonił, zapytał się czy to prawda, skonsultował się. [...] Z perspektywy czasu odnoszę wrażenie, że wszystko co się robi w Wielgolesie jest złe. Tak było z

„Orlikiem” – Latowiczanie mieli problem. Tak jest obecnie ze żłobkiem – z oddziałem przedszkolnym i podobnie jest z ośrodkiem zdrowia.”

Lilla Barbara Zgódka – Sekretarz Gminy Latowicz: „Wracamy ciągle „w kółko” do tego samego. Pan prezes powiedział jednoznacznie: to on wykląda pieniądze. Ten ośrodek jest – bo padają słowa, że mamy jeden, drugi – budujemy trzeci. Ta przychodnia po prostu jest, tylko w warunkach takich jakie są. Pani mówi – czy nie dałoby się rady tego wyremontować – nie, właśnie nie ma możliwości budowlanych, żeby ten budynek dostosować do tego, żeby on spełniał te wszystkie wymagania określone rozporządzeniem Ministra Zdrowia. To z tego powodu następuje takie a nie inne przemyślenie.”

Mieszkanca Latowicza (2) : „Ja chciałam nawiązać do tego, że my jesteśmy podzieleni między Latowicz a tą drugą część – Wielgolas. [...] My, jako mieszkańcy, a rozmawiałam dużo z ludźmi – czujemy się bardzo pokrzywdzeni przez Radę – bo jest większość z tamtej strony; [oraz] przez pana Wójta. Chodnik – 20 lat. Nawet ja byłam u pana Wójta nieraz odnośnie latarni czterech, których żeśmy się doczekali po 20 latach. Między mostem – pan wie doskonale i wszyscy wiemy gdzie to jest – jaki to newralgiczny punkt. Nie dostaliśmy chodników przez 22 lata, [na] ten odcinek. Łatwiej było autobus puścić dla dzieci, a reszta niech biega. I to kłuje w oczy ludzi. Gdzie chodniki w Wielgolesie były położone, latarnie. A u nas 4 latarnie trzeba było czekać aż tyle lat. [...] I to bardzo boli ludzi z Wymyśla, w ogóle z okolicy. Czy z wózkiem przejść, młode matki, czy babki z wnukami – samochód leci, a my musimy w pobocze, bo nie wiadomo, co robić.”

Wójt: „Jeśli dzisiaj każdy z radnych chciałby wystąpić, co jest jeszcze do zrobienia – to każdy z nich miałby ze 3 – 4 tematy. Takie są potrzeby w zakresie jeszcze budowy infrastruktury. Nie tylko w Latowiczu jest jeszcze dużo do zrobienia, ale na wsiach też. [...] Chodnik jest w pasie drogi wojewódzkiej. W przyszłym roku MZDW będzie realizować ten chodnik – przebudowę drogi na Wymyślu. Natomiast ja nie mogę brać odpowiedzialności za to co się dzieje na infrastrukturze innych zarządców dróg. Ja mogę ich dopingować, współpracować z nimi, pomagać im finansowo, natomiast nie mam jak gdyby pełnego władztwa. Powiadam: Wymyśle będzie realizowane w

przyszłym roku. To są słowa Dyrektora MZDW. Wielgolas ma być rozpoczęty jeszcze w tym roku, jeśli ktoś przystąpi do przetargu. Czyli doczekamy się tych chodników. Natomiast państwo łatwo zapominać o tym, jakie były ulice na osiedlu.

Mieszkanca Latowicza (2) : „I właśnie odnośnie ulicy też – kiedy będzie wyremontowana – te doły, co są porobione, powycinane ?”

Wójt: „Będzie. Chciałem jeszcze wrócić do tego, powiedzieć państwu, jak wyglądało Wymyśle kiedyś. Jak szliście do przystanku. Jak nie mogliście wyjść z domu. Zapomnieliście państwo.”

Głos z sali: „...a chodniki wielgoleskie...”

Wójt: Zaapelował, aby nie używać takich określeń jak „chodniki wielgoleskie”, „chodniki latowickie” – to są chodniki gminne. Nie powinno się mówić w ten sposób, bo to budzi niepotrzebne, złe emocje.

Przewodniczący Rady: Przypomniał przysłowie: „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje” i poprosił o zastanowienie się nad tym.

Radny Stanisław Parol: „Chciałem powiedzieć, że tak prawdę mówiąc, to ręce opadają, to co usłyszałem od pani [...] szanownej.

Sołtys Tadeusz Gręziak: „Pani [...] myśli o Latowiczu tylko”.

Radny Stanisław Parol: „Tylko o Latowiczu. [...] Budy Wielgoleskie – jak jestem czwartą kadencją – jedną drogę tam pobudowali w Budach Wielgoleskich, z której się cieszą wszyscy mieszkańcy – że nie brną po tym piasku, a wiecie jakie tam są ziemie – że nieprzejezdne było i wtedy gdy padało i wtedy gdy nie padało. I w końcu ludzie są zadowoleni i jest ta droga przejezdna. Ja wiem, że nie każdemu to pasuje ale chcę powiedzieć, że np. radny Parol kilka razy stawiał wniosek o budowę np. Domu Kultury, który się należy Latowiczowi jako gminie. Który byłby jak to się mówi takim centrum kulturalnym. Nie ma tego w gminie – a powinno być. I wiele innych zjawisk – ulice itd. – głosowałem za tym – dlaczego ? – bo są potrzebne. Więcej powiem – są drogi potrzebne w całym terenie. Tylko jedne są pierwsze drugie są drugie – takie jest moje rozumowanie – prostego człowieka – radnego. [...] To co powiedziała pani [...],

że dla Latowicza nic – ileś tam czasu temu myślałem podobnie – że Latowiczowi wszystko, a na tamten teren, na Budy Wielgoleskie i tamte tereny – nic. W Wielgolesie zbudowano chodnik – nie z gminnych pieniędzy. Dostali z funduszu, który został zrealizowany właśnie tam w Wielgolesie. Sądzicie, że jest niepotrzebny ?. Chciałbym wymienić tu litanię ale po co – co Latowicz ma, co zyskał, a co nie ma teren – ale po co ?. Wiem, że jest potrzebne i tu i tu.”

Przewodniczący Rady: „Tylko się odniosę do tych słów – Dom Kultury będzie budowany w przyszłym roku – Dom Kultury – Biblioteka.”

Pan radny Roman Saganowski: „Ja mam pytanie do pana prezesa. Bo pan się wypowiedział odnośnie wszystkich – tak to zabrzmiało – umowa dzierżawy itd. Czy ta umowa dzierżawy na 20 lat będzie podpisywana ze strażą, czy z gminą będzie oddzielna umowa na usługi ?. Czy to jest jako jedno ?. Bo to nie było poddane pod głosowanie. Tylko Janusz „krzyknął” – że – „i na 20 lat możemy podjąć”.”

Prezes „Centrum”: „Dwie różne o tym samym czasie trwania.”

Mieszkanka Latowicza (1) : „Ja mam jeszcze pytanie na temat ośrodka. Czy państwo jako radni i pan doktor są w stanie teraz nam powiedzieć, że wybudowanie ośrodka nowego w Wielgolesie nie będzie kosztem naszych lekarzy – że my na tym nie będziemy tracić.”

Prezes „Centrum”: „Ja myślę, że tutaj się chyba troszkę nie rozumiemy. Myślę, że powstanie nowego ośrodka w Wielgolesie spowoduje, że będzie na terenie gminy więcej usług lekarskich. Bo będzie możliwość [...] rozlokowania tego wszystkiego. Oczywiście nie mogę tego obiecać, bo nie wiem, w którym kierunku idzie cały system. Znaczący wiem, w którym idzie system, natomiast – jeżeli dzisiaj państwo mają taką świadomość – nasza przychodnia w Mińsku Mazowieckim przy ul. Piłsudskiego – ona uczestniczy w takim nowym programie pilotażowym, który się nazywa „POZ plus”. Ten program ma za zadanie inaczej skoordynować – bo to, że jest źle jeśli chodzi o dostęp do specjalistów, do rehabilitacji, to wszyscy wiemy. I to czy pani mówi tutaj na zebraniu czy minister mówi na zebraniu innym – to ten sam głos jest. Że jest źle. [...] I nasza przychodnia w Mińsku realizuje ten program, który ma za zadanie zmienić

organizację POZ. I ta reorganizacja ma polegać na tym m.in., że będą lekarze rodzinni mieli pewne dodatkowe budżety, na dodatkowa diagnostykę, i na dodatkowych konsultantów. Czyli wtedy tak naprawdę lekarz rodzinny będzie decydował, w tym zakresie, czy może zaprosić tu kardiologa, neurologa, diabetologa – jest 5 takich głównych specjalizacji. [...]. Więc ja myślę, że tak naprawdę raczej łatwiej nam będzie znaleźć dodatkowego lekarza na ten teren jeśli będziemy mieli nowy ośrodek zdrowia. W drugą stronę – nie zabieramy, a wręcz chcemy dołożyć. Ta inwestycja nie jest dla firmy absolutnie do zbilansowania. Bo tutaj składka zdrowotna, która jest pobierana z terenu, to [...] jest ok. 4,5 tys. – 4,2 tys. osób zapisanych do ośrodków i mniej więcej 13 – 14 zł jest stawka miesięczna. Przeliczcie sobie państwo jaka to jest kwota. I jak ona ma się odnieść do kwoty tej inwestycji. Dlatego też musimy rozmawiać i ze strażą o czynszu [..]. Natomiast odpowiadając na pani pytanie – na pewno nie spadnie ilość lekarzy na tym terenie.”

Mieszkaniec Latowicza (1) : „Mam pytanie do pana prezesa – kontrakt stomatologiczny mnie interesuje. Sprawdziłem w NFZ, na liczbę mieszkańców jaką tutaj obsługuje firma „Centrum” na terenie gminy Latowicz, nie jest możliwe dodanie jeszcze jednego dentysty, bo nie będzie pan miał na to dotacji. Jak pan widzi ten problem ?. Czy drugi gabinet w Wielgolesie obsługiwany przez jedną panią stomatolog ?.”

Prezes „Centrum”: „Nie. Nie ma możliwości w tej chwili zwiększenia kontraktu na stomatologa. Ja nie wiem, czy będzie zapotrzebowanie na stomatologa w Wielgolesie. To się zobaczy. Na razie nie planujemy w tej kwestii. Natomiast jeżeli gabinet taki by się znalazł, to być może ktoś będzie chciał prywatnie przyjmować. Przecież nie będziemy zabierali mieszkańcom.”

Mieszkaniec Latowicza (1) : „Przepraszam, że wejdę w słowo – to pan prowadzi firmę „Centrum”, świadczy usługi medyczne, a ja prowadzę konkurencyjną firmę świadczącą usługi medyczne i pan przyjmie mnie do pracy ?.”

Prezes „Centrum” : „Tak. [...] Natomiast ja nie wiem, czy ten gabinet będzie potrzebny. To jeszcze wymaga pewnej [...] analizy. Natomiast [...] może dojść do takiej sytuacji, że nagle [...] trzeba tutaj zrobić stomatologa i ja nie będę miał na to

[możliwości]. Więc ja chcę zabezpieczyć się. Gabinet lekarski, gabinet zabiegowy, [...] gabinet ogólnolekarski, w którym będzie mógł przyjmować częściowo ginekolog plus jeden [gabinet], który będzie mógł być jako stomatologiczny, plus punkt apteczny. To jest program minimum, który będzie w tym ośrodku – i to zostanie zrealizowane.”

Wójt: „Doktor [stomatolog] nie będzie musiała jeździć do Wielgolasu ?.”

Prezes „Centrum”: „Nie, nie będzie musiała. Bo ona ma i tak za dużo pracy.”

Przewodniczący Rady: „Zamykamy dyskusję.”

Prezes „Centrum”: „Czekamy na uchwałę, jak rozumiem, tak ?.”

Mieszkaniec Latowicza (1) : „Panie Wójcie można jeszcze do pana na chwilę ?. Chciałem zakończyć tylko temat karetki. Ile sobie dajemy czasu na załatwienie tematu z tą karetką w Latowiczu ?. Żeby temat urwać. On powinien być już dawno zamknięty z firmą „Medi-Trans”. Jaki to jest okres ?.”

Wójt: „Dla mnie to on jest już urwany, natomiast poczekaj na potwierdzenie, bo ja po prostu muszę przeprowadzić rozmowę z pewną osobą – i koniec. Dla mnie to on już jest urwany.”

Mieszkaniec Latowicza (1) : „Chodzi o czas, że musimy podjąć kroki. Czy zostają – poprawiamy te warunki. Bo to są rzeczy dla mnie, że możemy [je] przeskoczyć nie ruszając stąd. A jak nie, to będziemy szukali innego rozwiązania. Tylko ile sobie dajemy na to czasu, bo to nie ma co zwlekać – w grudniu będzie 2 lata. Temat byśmy załatwili od razu i skończyli tylko że zrobiliśmy tak jak Polacy robią: na razie niech będzie a później się będziemy martwili. I później przychodzą takie różne pomysły i wychodzą takie historie niepotrzebne z tego. Wiadomo, że temat służby zdrowia jest tematem newralgicznym i niepotrzebne są jakieś tam spory. Dlatego mówię – zastanowi pan się i musimy ten temat zamknąć, skończyć. A Wielgolas – jak się dogadają, niech budują. My nic nie mamy przeciwko, nie jesteśmy „anty” tylko dbamy o swój interes i o swój ośrodek. Ty Janusz też się nie dziw, bo ty walczysz z drugiej strony, tak jak ja walczę z tej strony.”

Ponieważ nie zgłoszono więcej pytań, uwag ani wniosków Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i przystąpiono do realizacji kolejnych punktów zaplanowanego porządku obrad.

11

ROZPATRZENIE SKARG NA DZIAŁALNOŚĆ WÓJTA GMINY LATOWICZ

Sprawę przedstawiła Sekretarz Gminy. Poinformowała, że chodzi o rozpatrzenie dwóch skarg od właścicieli działki w Latowiczu będących w sporze z właścicielką sąsiedniej działki. Radni otrzymali Przedmiotem sporu są stosunki wodne na terenie dwóch sąsiednich działek. Pierwsza skarga nosi datę 19.07.2018 r. i wpłynęła bezpośrednio do Urzędu Gminy Latowicz (w dniu 24 lipca 2018 r.) Druga skarga – z dnia 24.08.2018 wpłynęła do Urzędu Gminy Latowicz za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego (w dniu 05.09.2018 r.). Skarżący wskazali, że Wójt Gminy nie wykonał czynności zmierzających do wyegzekwowania od ich sąsiadki realizacji prawomocnego wyroku sądu z roku 2016 oraz własnej decyzji z roku 2013. Postępowanie sądowe dotyczące ww. sprawy zakończyło się 18 sierpnia roku 2016 wyrokiem NSA korzystnym dla skarżących.

Sekretarz Gminy wyjaśniła, że Wójt Gminy potwierdził stan opisany w skardze. Jednocześnie w dniu 7 września 2018 r. wystawił na zobowiązaną tytuł wykonawczy łącznie z postanowieniem o nałożeniu grzywny w celu przymuszenia. Niewątpliwie termin wykonania tego obowiązku uległ przedłużeniu co jest naruszeniem zasad określonych przepisami prawa. Należy jednak podkreślić, że zgodnie z wyjaśnieniami Wójta w okresie wcześniejszym zostały podjęte działania zmierzające do załatwienia sprawy ze skutkiem korzystnym dla obu stron. Obejmowały one m.in. podjęcie rozmów i czynności zmierzających do odwodnienia obydwu nieruchomości. Projekty uchwał w sprawie rozpatrzenia obu skarg zawierają propozycję uznania skarg za bezzasadne z uwagi na to, że w dacie rozpatrzenia skarg Wójt podjął czynności mające na celu wyegzekwowanie obowiązków nałożonych prawomocną decyzją z dnia 28 listopada 2013 r. a tym samym wykonał obowiązki wynikające z ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Ponieważ nie zgłoszono pytań ani uwag Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi z dnia 19.07.2018 r. Rada Gminy w obecności 14 radnych, 12 głosami „za” przy 2 „wstrzymujących” podjęła uchwałę – uznając skargę za bezzasadną.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi z dnia 24.08.2018 r. Rada Gminy w obecności 14 radnych, 12 głosami „za” przy 2 „wstrzymujących” podjęła uchwałę – uznając skargę za bezzasadną.

Przewodniczący Rady poinformował, że do Rady Gminy wpłynęła także skarga od właścicielki działki, będącej w sporze ze skarżącymi (radni otrzymali treść skargi w formie kopii) ale proponuje rozpatrzenie jej na kolejnej sesji.

Wiceprzewodniczący Rady Janusz Reda zgłosił wniosek, aby skargę tą rozpatrzyć na dzisiejszej sesji.

Przewodniczący Rady poddał zgłoszony wniosek pod głosowanie.

Rada Gminy Latowicz w obecności 15 radnych, 1 głosem „za” przy 13 głosach „przeciw” oraz 1 głosie „wstrzymującym” zdecydowała o rozpatrzeniu skargi na kolejnej sesji.

12

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WÓJTA GMINY W OKRESIE MIĘDZY SESJAMI

Sprawozdanie złożył osobiście Wójt Gminy – Bogdan Świątek-Górski.

Wójt poinformował o następujących sprawach:

1. Podpisano umowę z Urzędem Marszałkowskim na udzielenie dotacji na modernizację boiska w Latowiczu.
2. Wójt odbył spotkania w kwestii inwestycji: budowy żłobka, rozbudowy oczyszczalni ścieków, przebudowy ul. Kuźniarskiego w Latowiczu, budowy ul. Szkolnej w Wielgolesie.
3. Wójt odbył wizytę w Ministerstwie Kultury oraz u Wojewody Mazowieckiego.
4. Wójt odbył spotkanie w sprawie budowy linii 400kV.
5. Wójt wraz z Przewodniczącym Rady wziął udział w kolejnym Kongresie Gmin Wiejskich.
6. Wójt wziął udział w 100 – leciu OSP Wielgolas.
7. Wójt wziął udział w uroczystościach inaugurujących kolejny rok szkolny.
8. Wójt wziął udział w otwarciu hali sportowej w Cegłowie.
9. Wójt wziął udział w tzw. warsztatach ożywienia gospodarczego.
10. Wójt wziął udział w obchodach Dnia Sportu na terenie gminy.
11. Wójt wziął udział w zebraniach wiejskich dotyczących głównie kwestii funduszu sołectkiego na rok 2019.
12. Wójt podpisał umowę w ramach programu „Kompetencje na start”.
13. Wójt podpisał umowę z WFOŚiGW dotyczącą dotacji na utylizację azbestu.
14. Wójt odbył spotkanie z przedstawicielami Zarządu Dróg Wojewódzkich oraz Zarządu Dróg Powiatowych.

13

UDZIELENIE ODPOWIEDZI NA ZŁOŻONE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH

Nie było zapytań ani interpelacji.

14

SPRAWY RÓŻNE

Wójt poinformował, że odbyła się licytacja komornicza działki z obiektem starej mleczarni w Latowiczu. Nieruchomość została sprzedana.

Sołtys Tadeusz Gręziak powiedział, że chciałby się dowiedzieć czy gmina podejmie decyzję o przejęciu obowiązków Rejonowego Związku Spółek Wodnych – jego zdaniem jest to konieczne, ponieważ Związek nie wywiązuje się ze swoich zadań.

Przewodniczący Rady powiedział, że temat jest radnym znany. Będzie to rozpatrzone ale chyba już w kolejnej kadencji, przez nową radę gminy.

15

PRZYJĘCIE PROTOKOŁU Z POPRZEDNIEJ SESJI RADY GMINY

Rada Gminy Latowicz w obecności 14 radnych jednogłośnie przyjęła protokół z poprzedniej sesji Rady Gminy.

16

ZAMKNIĘCIE SESJI RADY GMINY

Ponieważ porządek obrad został wyczerpany Przewodniczący Rady zamknął sesję Rady Gminy Latowicz.

Protokołował:

Przemysław Wróbel

